

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, piątek, 12 maja 1950

PREZYDENT RP

BOLESŁAW BIERUT

złożył pierwszy podpis pod Apelem Pokoju

WARSZAWA. W dniu 10 bm. — w dniu rozpoczęcia masowej akcji zbierania podpisów pod sztokholmskim apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju — jako pierwszy złożył podpis Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Po Prezydencie R. P. złożyli podpisy: Skowrońska Genowefa, — murarka, przodownica pracy PPB „BOR”, Czajka Marian — murarz, przodownik pracy, Wójcik Henryk — kolejarz, przodownik pracy, Abramowicz Eugenia — nauczycielka szkoły podstawowej nr. 98, Hajder Stefania — szwaczka — maszynistka z WZPO, przodownica pracy, Ambroziak Jan — murarz, majster na budowie potokowej, przodownik pracy, Łąpiec Bolesław — przodownik pracy MZK, Młynarska, Kozłowski Czesław — inżynier z PPB — 9, Bociański Jan — optyk, przodownik pracy z PZO, Stawicki Wincenty — blacharz z ZWAO — 2, racjonalizator, Rzymska Irena — trzykrotnie nagrodzona za przodownictwo pracy lutowniczą z ZWUT, Skibiński Stefan — chłop, współzałożyciel spółdzielni produkcyjnej we wsi Kozłów Biskupi w pow. sochaczewskim, Waga Bronisława — szwaczka-maszynistka, przodownica pracy z WZPO, Szelek Tadeusz — chłop, współzałożyciel i członek zarządu spółdzielni produkcyjnej we wsi Kozłowski w pow. sochaczewskim, Gutt Romuald — profesor, inżynier architekt, Woszczyk Bronisław — majster ciesielski z budowy na Żeraniu, racjonalizator, Próchno Ignacy — szliflerz, przodownik pracy — z fabryki im. gen. Świerczewskiego, Wdowiarski Zygmunt — murarz-brygadzysta z PPB — „BOR”, Walczak — monter samochodowy, przodownik pracy z WAOZ, dr. Michałowicz Mieczysław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek

KOMUNIKAT

Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA. Komitet Centralny PZPR komunikuje:

W dniach 8-10-go maja odbyło się plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przewodniczący PZPR towarzysz BOLESŁAW BIERUT, wygłosił na plenum referat: „Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej”. Następnie przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej towarzysz FRANCISZEK JÓZWIAK-WITOLD wygłosił referat: „Podstawowe zadania w pracy CKKP”.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, która ogniskowała się głównie dookoła nowych wytycznych polityki wysuwania, szkolenia, deboru i wychowywania kadr.

Plenum Komitetu Centralnego podjęło również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. KONSTANTY ROKOS-SOWSKI i tow. ZENON NOWAK. Ponadto plenum KC powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. FRANCISZKA MAZURA, tow. EDWARDA OCHABA i tow. ZENONA NOWAKA.

Polskiej Akademii Umiejętności, rektor Wyższej Szkoły Higieny Psychicznej, Paiewski Bohdan — profesor Politechniki Warszawskiej i Akademii Sztuk Pięknych, architekt, przewod-

niczący Warszawskiego Komitetu Obróńców Pokoju, Dojbor Jan, — kolejarz z parowozowni Warszawa — Wschód, przodownik pracy, inżynier konstruktor współzawodnictwa.

Na rozkaz USA rząd Bidault wykonuje hitlerowski plan podporządkowania przemysłu francuskiego kapitalistom Zagłębia Ruhry

GENEWA. Z Paryża donoszą, że francuski minister Spraw Zagranicznych Schuman złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym zakomunikował, iż rząd francuski postanowił „wystąpić z inicjatywą w sprawie połączenia francuskiego przemysłu stalowego i węglowego z przemysłem stalowym i węglowym Niemiec Zachodnich”.

W kołach dziennikarskich przypomina się, że rzecznicy departamentu senatu w ciągu ostatnich dwóch lat niejednokrotnie wysuwali pod adresem Francji żądanie przyłączenia przemysłu stalowego i węglowego w Alzacji i Lotaryngii do Zagłębia Ruhry. Przypomina się równocześnie, że również Hitler budował swój nazistowski „nowy ład” w Europie na podstawie przyłączenia ciężkiego przemysłu Francji oraz francuskich kopalń rudy do Zagłębia Ruhry.

Oświadczenie Schumana zostało ogłoszone prawie bezpośrednio po konferencji Achesona z Schumanem. Prasa, popierająca rząd nie ukrywa, że deklaracja Schumana została opracowana w Waszyngtonie, a nie w Paryżu.

„Humanite” demaskuje istotną treść propozycji Schumana, podkreślając, że plan Schumana został poddyktowany przez imperialistów amerykańskich. Celem jego jest wciągnięcie do agresywnych sojuszków Niemiec Zachodnich — kosztem innych krajów zmarszalizowanych, w tej liczbie i Francji.

CGT potępia nikiemne zamiary min. Schumana

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, Generalna Konfederacja Pracy potępiała w ogłoszonym komunikacie plan Schumana połączenia francuskiego i niemieckiego przemysłu stalowego i węglowego „pod wspólną zwierzchnią władzą”. Komunikat stwierdza, że urzeczywistnienie tego planu, wchodzącego w ramy przygotowań wojennych, doprowadzi do dalszego ograniczenia niepodległości narodowej Francji oraz do wzmocnienia bezrobocia i pogorszenia warunków egzystencji robotników.

Komunikat wzywa wszystkich członków Konfederacji do paparcia wszystkim siłami akcji sztokholmskiej.

„Humanite” wzywa wszystkich uczciwych patriotów, aby jeszcze bardziej skupili się w walce o niezależność narodową Francji i o pokój.

...
LONDYN. Wszystkie prawie dzienniki podają, że projekt Schumana „był niespodzianką dla rządu brytyjskiego”. Ze szczególnym naciskiem podkreśla to organ Labour Party „Daily Herald”.

Projekt Schumana wywołał głębokie zaniepokojenie wśród przedstawicieli brytyjskiego przemysłu stalowego, którzy obawiają się konkurencji niemieckiej w wypadku wprowadzenia tego projektu w życie. W kołach gospodarczych stwierdza się, że zachodnio-europejski trust stalowo-węglowy, który Amerykanie pragnęli zorganizować przy pomocy Schumana i Adenauera, — kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla przemysłu brytyjskiego.

Odpowiedź przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

Józefa Stalina

na pismo premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla

MOSKWA. Dziękuję Panu i w Pana osobie Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej za życzenia z okazji piątej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego od tyranii faszystów.

Jestem przekonany, że przyjazne stosunki między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Związkiem Radzieckim, będą się nadal pomyślnie rozwijały dla dobra naszych narodów oraz w interesie pokoju i współpracy między wszystkimi miłującymi pokój krajami.

(—) J. STALIN.

Pismo Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii ZSRR do Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

MOSKWA. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wystosował w odpowiedzi do Zarządu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności następujące pismo:

Do Towarzyszy Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wyraża Wam swe podziękowania za pozdrowienia z okazji piątej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego od tyranii hitlerowskiej.

Przyjmijcie dla Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — czołowego oddziału narodu niemieckiego — życzenia nowych sukcesów w walce o żywotne interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Niemczech, o utworzenie jednolitego, demokratycznego i miłującego pokój państwa niemieckiego, o pokój.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Pismo

Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności do Generalissimusa Stalina

MOSKWA. Centralny Zarząd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, wystosował następujące pismo do Józefa Stalina:

DROGI TOWARZYSZU STALIN!

W związku z piątą rocznicą wyzwolenia przez bohaterką Armię Radziecką Niemiec od faszystów hitlerowskiego, zapewniamy Was i cały wielki naród radziecki o naszej niezmiennej wdzięczności i przyjaźni. Zwycięstwo genialne przez Was kierowanej Armii Radzieckiej otworzyło nową kartę w historii narodu niemieckiego.

Dzięki wielkiej pomocy Rządu Radzieckiego i radzieckich władz okupacyjnych w Niemczech, na wyzwolonym przez Armię Radziecką terytorium naszego kraju wykorzystany został faszystowski i zbudowany został nowy, demokratyczny, służący sprawie pokoju porządek, w którym decydujący wpływ posiada klasa robotnicza i jej sojusznicy — wszyscy inni ludzie pracy.

Wspaniałomyślna pomoc Związku Radzieckiego pozwoliła siłom demokratycznym przystąpić do rozwiązania zadań w dziedzinie planowego przezwyciężenia nędzy, spowodowanej wojną hitlerowską, przez zbudowanie gospodarki demokratycznej oraz w dziedzinie rozwoju prawdziwej ludowej kultury.

Wasza polityka pokojowa, oparta na zasadzie równouprawnienia wszystkich narodów, pozwoliła siłom demokratycznym 7 października 1949 r. utworzyć Niemiecką Republikę Demokratyczną, co ocenione zostało w Waszej historycznej depeście, jako punkt zwrotny w historii Europy.

Przekazanie funkcji administracyjnych naszemu rządowi, dyplomatyczne uznanie naszego rządu przez Związek Radziecki, zobowiązuje wszystkich demokratów niemieckich i przede wszystkim niemiecką klasę robotniczą i jej awangardę — Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności do tego, by uczynili przyjaźni niemiecko-radziecką nieodłączną częścią polityki niemieckiej, by bezlitośnie demaskowali i walczyli przeciw wrogom Związku Radzieckiego, jako wrogom pokoju i interesów narodowych narodu niemieckiego.

Zobowiązujemy się nieustannie wzmacniać Niemiecką Republikę Demokratyczną jako ośrodek walki o pokój i demokratyczną jedność Niemiec, zobowiązujemy się jednocześnie wszystkich miłujących pokój patriotów niemieckich we Frontie Narodowym Niemiec Demokratycznych w celu pokrzyżowania planów imperialistów anglo-amerykańskich, zmierzających do przekształcenia ziemi niemieckiej w bazę wojenną przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Na czele tej wielkiej walki o utrzymanie pokoju i zdobycie niezależności narodu niemieckiego stoi niemiecka klasa robotnicza, kierowana przez Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności.

Nauka Lenina-Stalina, przykład okrytej chwałą Partii bolszewików dają nam w tej walce siłę i pewność osiągnięcia zwycięstwa.

CENTRALNY ZARZĄD NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII JEDNOŚCI

(—) WILHELM PIECK

(—) OTTO GROTEWOHL

Pismo premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Generalissimusa Stalina

MOSKWA. Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wystosował następujące pismo do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina:

W piątą rocznicę wyzwolenia przez bohaterką Armię Związku Radzieckiego narodu niemieckiego od dyktatury faszystów hitlerowskiego, Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyraża Panu, i w Pana osobie Rządowi ZSRR, Armii Radzieckiej i całemu narodowi radzieckiemu — głęboką wdzięczność demokratycznych, miłujących pokój Niemiec. Wyzwolenie narodów Europy z pod krwawego jarzma faszystów niemieckiego jest historyczną zasługą narodu i Armii Radzieckiej, które za cenę niezliczonych ofiar i z niezwykłym bohaterstwem

walczły nie tylko w imię obrony swego kraju, lecz także o wolność i pokój całej ludzkości. Mocarstwo radzieckie druzgocąc pod Paną mądrym, wspaniałym kierownictwem najbardziej agresywnych zbrodniarzy imperialistycznych — niemieckich, japońskich i włoskich faszystów — otworzyło nowe szerokie perspektywy dla walki o pokój i wyzwolenie wszystkich narodów od imperializmu. Tym samym mocarstwo radzieckie stworzyło przesłanki dla utworzenia potężnego obozu pokoju i rozporządzającego dziś wszystkimi możliwościami, aby rozbić plany nowych podżegaczy wojennych.

Związek Radziecki zażądał w porozumieniu poczdamskim traktowania Niemiec jako całości politycznej i

(Dokończenie na str. 2-giej)

Potężnieje światowy front OBROŃCÓW POKOJU

Masy pracujące Holandii przeciwko transportom broni amerykańskiej.

HAGA. W związku z doniesieniami że do Holandii sioderowano ze Stanów Zjednoczonych jeszcze 6 transportów broni amerykańskiej, komitety obrońców pokoju w Rotterdamie, Amsterdamie i innych portach holenderskich wezwały wszystkich robotników portowych w kraju do stawienia oporu wyładunkowi sprzętu amerykańskiego. Na wielkim wiecu w Amsterdamie miejscowi robotnicy porównali stanowisko przyczepki, że nie będą wyładowywać transportów broni nadchodzących z USA.

10 milionów podpisów zebrano dotychczas pod Apelem Pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

BERLIN. Kierownictwo Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że uroczystości z okazji dnia wyzwolenia 8 maja, stały się początkiem wielkiej kampanii o pokój. 8 maja z inicjatywą Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej przeprowadzono ponad 8 tysięcy wieców i zebrań, na których obecnych było około 1.850 tysięcy osób. Uczestnicy wieców zobowiązują się uroczystość w uchwytach rezolucjach do zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, do wzmacniania Niemieckiej Republiki Demo-

kratycznej i do walki o zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego.

Niemiecki Komitet Bojowników o Pokój, komunikuje, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej, powiększa się z każdym dniem liczba osób, składających podpisy pod apelem sztokholmskim. W trzech prowincjach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podpisało apel sztokholmski około 10 milionów osób.

Francuzi masowo podpisują Apel Pokoju.

GENEWA. Z Paryża donoszą: W departamencie Sekwany zebrano dalszych 147 tys. podpisów pod apelem sztokholmskim. Akcja rozwija się w całym kraju ze wzmożoną siłą.

VI kongres poszkodowanych przez wojnę, który odbył się w St. Naraire oraz krajowy kongres stowarzyszenia turystyki, który odbył się w Limoges — jednogłośnie wyraziły solidarność z apelem.

W St. Denis złożyły podpisy tysiące metalowców. W departamencie Nord apel podpisało już 125 tysięcy osób.

Rady miejskie w St. Malo, w Point l'Abe (radykałowie i socjaliści), w

St. Martin de Crau, Montreuil, w Garges — le Goneses i w Aix en Provence, składające się z komunistów, socjalistów, radykałów i członków MRP oraz RPF — opowiedziały się jednogłośnie za apelem sztokholmskim.

„Nie puścimy naszych synów na nową rzeź“ — mówią kobiety angielskie.

LONDYN. W czasie pobytu sekretarza stanu USA Achesona w Londynie, odbyła się demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą amerykańską. Kobiety udały się do ambasady, by wręczyć pismo, domagające się utrzymania pokoju. W pobliżu siedziby ambasady, delegacja została zatrzymana przez policję.

„To nie Niemcy hitlerowskie i nikt nie ma prawa zabronić chodzenia po ulicy!“ — odpowiedziały kobiety policjantom. Jednakże policja pozwoliła tylko jednej przedstawicielce delegacji wejść do gmachu i wręczyć pismo. Oczekujące na ulicy kobiety rozwinęły transparenty, na których widniały napisy: „Nie puścimy naszych synów na nową rzeź! „Jankesi w Anglii — to znaczy bomby na Anglię!“, „Żadamy zakazu broni atomowej!“

W 5 rocznicę zgonu sekretarza KG WKP(b) tow. Aleksandra Szczerbakowa

MOSKWA. Społeczeństwo radzieckie obchodziło 10 bm. piątą rocznicę śmierci wybitnego działacza Partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, sekretarza Komitetu Centralnego i Komitetu Moskiewskiego WKP(b), tow. Aleksandra Szczerbakowa, który zmarł 10 maja 1945 roku.

Prasa radziecka poświęciła tej rocznicy specjalne artykuły. Dzienniki podkreślają, że tow. Szczerbakow jako 17 letni chłopiec wstąpił w 1918 roku w szeregi Partii Komunistycznej i do ostatnich dni swego życia ofiarnie walczył o wielką sprawę Lenina-Stalina, o zwycięstwo komunizmu.

Dziennik „Krasnaja Zwiezda“, centralny organ Ministerstwa Spraw Wojskowych ZSRR przypomina, że w latach wojny tow. Szczerbakow był również szefem Głównego Urzę-

du Politycznego Armii Radzieckiej.

Na tym posterunku w okresie ciężkich walk o wolność i niepodległość ojczyzny, tow. Szczerbakow wykazał się jako doskonały organizator pracy partyjnej i politycznej w wojsku, jako zdolny bolszewicki wychowawca żołnierzy radzieckich. Był on najbliższym pomocnikiem wielkiego Stalina w organizowaniu obrony Moskwy. Rząd radziecki — pisze w zakończeniu „Krasnaja Zwiezda“ — wysoko ocenił zasługi generała — pułkownika tow. Szczerbakowa dla ojczyzny, odznaczając go trzema orderami Lenina, orderami Suworowa, Kutuzowa i orderem Wielkiej Wojny w Obronie Ojczyzny.

Obywatele, nam mieszkańcom Mariensztadu przypadł w udziale wielki zaszczyt, my pierwsi ze wszystkich warszawiaków, zbieramy się na wiec zorganizowany przez blokowy Komitet Obrońców Pokoju, my pierwsi na terenie stolicy złożyliśmy swe podpisy pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju...

U stóp tarasu rozciągającego się przy gmachu mariensztackiego przedszkola zebrał się tłum ludzi. Wielu przyszło tu wprost z roboty w wapnem pochłapanych kombinezonach, kobiety trzymają na rękach dzieci, młodzież z tornistrami wracająca ze szkoły przystanęła i ciekawie słucha.

Na Mariensztacie, pięknym nowym robotniczym osiedlu, mieszka około 1600 ludzi, przodujących robotników budowlanych, których rękami wzniesiono most śląsko-dąbrowski, tunel, wspaniałą trasę W—Z.

Wśród okrzyków, wśród entuzjazmu zostaje wybrany komitet blokowy, wchodzi w jego skład partyjni i bezpartyjni, przodownicy pracy i inżynierowie, pomocnica domowa, i znana literatka. Gdy zegar na rynku wybija godzinę 17-tą blokowy Nr 231, zaczyna swą pracę.

Trójki agitatorów formują się szybko. Znaczek, legitymacja, plik iś tów. Idzie Winiarski przodownik „Mostostalu“ z zawodu cieśla, bezpartyjny członkini Ligi Kobiet Franciszka Kotruchow, oraz przodownik „Betonstalu“ — Lewandowski przystępują do pracy.

Idziemy na ulicę Garbarską 5/7. mieszkanie Nr. 1.

Tow. Lewandowski jest wzruszony — to jego mieszkanie, to on, jego żona i jego córka będą pierwszymi, którzy złożą swe podpisy. Nastroj jest uroczysty. Przez otwarte okna

Pismo premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Generalissimusa Stalina

(Ciąg dalszy ze strony 1)

ekonomicznej, żądał ich demilitaryzacji i demokratyzacji i zawsze domaga się wykonania tego porozumienia. Mocarstwo radzieckie nieustannie popiera naród niemiecki w jego walce przeciw okonaniu przez imperialistów rozbieleniu narodu niemieckiego, w jego walce o ostateczne wyzolenie od imperializmu, w jego walce o suwerenność narodową i o pokój, o utworzenie jednolitych, demokratycznych Niemiec.

Pod Pana kierownictwem Rząd Radziecki popiera postulat Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych. Związek Radziecki jest niezawodną ręką i obrońcą prawa naszego narodu do samostanowienia i samookreślenia, przeciwko grabieżcy imperialistycznej i rozczłonkowaniu kraju. Przez utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zagwarantował od naszemu narodowi niezależność narodową, popiera

nas w naszej pracy nad odbudową gospodarczą ojczyzny.

Dlatego też milujące pokój i demokrację Niemcy obchodzą 8 maja, rocznicę rozgromienia faszystowskich sił zbrojnych i faszystowskiego aparatu państwowego przez Armię Radziecką jako dzień wyzwolenia.

8 maja jest dniem, w którym nasz naród winien z powagą dokonać rachunku sumienia. Naród nasz coraz lepiej rozumie, że propagowany wczoraj przez nazistów, a dziś imperializm amerykański i jego pomocników antybolszewizm jest największym, najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla Niemiec.

Dzisiaj w dniu wyzwolenia ponownie potwierdzamy naszą uroczystą obietnicę nieustannego zacieśnienia przyjaźni narodu niemieckiego z wielkim narodem radzieckim i wszystkimi milującymi pokój narodami oraz obrońcy wraz z nimi pokoju w Europie i na całym świecie.

(—) OTTO GROTEWOHL

Wobec uprzejmie nieprzychylnego stanowiska rządu kanadyjskiego Ustąpienie posła RP w Kanadzie

WARSZAWA. Poseł R. P. w Kanadzie, Eugeniusz Milnikiel zwrócił się do Rządu R. P. z prośbą o odwołanie go z placówki, ponieważ w toku wypełniania swej misji nie miał możliwości zrealizowania żadnej z zasadniczych kwestii spornych między Polską a Kanadą.

Poseł Milnikiel uznał, że pomimo usilnych starań, nie udało mu się zapobiec pogarszaniu się wzajemnych stosunków między obu krajami i że wskutek tych okoliczności nie zdołał wypełnić swej misji wobec uprzejmie nieprzychylnego stanowiska rządu kanadyjskiego.

Rząd R. P. przychylił się do prośby posła Milnikieła i odwołał go z zajmowanej placówki. Poseł Milnikiel w dniu 9 bm. złożył wizytę pogodną w kanadyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a w dniu 12 bm. opuszcza Kanadę.

Równocześnie Rząd R. P. mianował J. Markowskiego chargé d'affaires w Kanadzie.

Korespondent dyplomatyczny PAP przypomina, że rząd kanadyjski nadal zajmuje negatywne stanowisko odnośnie zwrotu Polsce broni i innych skarbów narodowych, które pomimo upływu 5 lat od zakończenia wojny, nie zostały przekazane narodowi polskiemu i są w dalszym ciągu bezprawnie przetrzymywane. O stosunku rządu kanadyjskiego do spraw polskich świadczy również rekrutowanie w zachodnich strefach Niemiec i w innych krajach, bez uzgodnienia z Rządem R. P. siły roboczej spośród przesiedleńców — obywateli polskich. Wbrew protestom rządu polskiego werbowani są również małoletni obywatele polscy.

Trygve Lie w Pradze

PRAGA. Agencja CTK donosi, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie w towarzystwie swego zastępcy K. Zinczenko przybył w środę rano samolotem do Pragi. Na lotnisku gościnnie powitali: wiceminister Spraw Zagranicznych dr. Sekaninova, szef protokołu dyplomatycznego Chałupa, przedstawiciel ambasady radzieckiej w Pradze, poseł norweski w Pradze Aage Bryn i dyrektor centrum informacji ONZ w Pradze Olaf Aytter.

Robotnicy budowlani w całym kraju witają z zadowoleniem nowe normy

W całym kraju na poszczególnych budowach odbywają się zebrania robotników budowlanych. Na zebraniach tych zapoznają się oni z nowymi normami pracy, które obowiązować będą od dnia 15 bm.

Robotnicy z wielkim uznaniem i zadowoleniem witają nowe normy, stwierdzając, iż nowe społecznie słuszne mierniki wydajności odpowiadające obecnemu rozwojowi form wykonawstwa w naszym budownictwie, nie tylko ułatwiają stosowanie racjonalnych metod pracy, lecz również umożliwiają podniesienie poziomu organizacji pracy i stwarzają realne możliwości podniesienia zarobków ogółu robotników budownictwa.

M. inn. na terenie całego Śląska, od bywają się narady robotników budowlanych. Na ogólnym zebraniu załogi Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych nr. 3, pracującej na budowie w Chranowie, robotnicy zadokumentowali swoje uznanie dla faktu wprowadzenia nowych norm pracy podjęciem zobowiązań produkcyjnych. M. inn. zespoły trójkowe monterów: Rzeźniczka, Sygulki, Płksy, Pawłaka, Pałki, i Barwińskiego — zobowiązały się w przeciągu najbliższych 3 miesięcy przekraczać nowe normy do 150 proc. Podobne zobowiązania podjęto

15 zespołów trójkowych tego przedsiębiorstwa, pracujących na budowie w Oświęcimiu.

Podobne zebrania odbywają się również na terenie woj. kieleckiego. W czasie zebrania na jednej z budów w Kielcach znany przodownik pracy z PPB nr. 3, Semenik, oświadczył m. in.:

— „Nowe normy ułatwiają powszechne wprowadzenie zespołowych metod pracy i zmierzają do zaakordowania wszystkich prac, a tym samym podniesienia zarobków robotników budowlanych“.

Zebrania na Dolnym Śląsku zgromadziły również wielotysięczne rzesze robotników budowlanych. Rzecz o dyskusje, w których zabierali głos robotnicy i kierownicy budów oraz przedstawiciele związków zawodowych, wykazały, że ustawa wprowadzająca nowe normy jest wyrazem troski rządu Polski Ludowej o podniesienie stopy życiowej robotników budownictwa.

Wspaniałe wyposażenie techniczne kołchozów zachodnich obwodów Ukrainy

KIJÓW. Młode kołchozy zachodnich obwodów Ukrainy, wyposażone zostały w najnowocześniejszy sprzęt techniczny, maszyny rolnicze, traktory itd. W roku bieżącym kołchozy te otrzymają dalsze tysiące traktorów, kombajnów, kultywatorów i innych maszyn rolniczych.

wielu obwodach dostarczono kołchozom setki kompletów do elektrycznego dojenia krów, elektrycznego strzyżenia owiec itp. W wielu kołchozach uprawa ziemi zaczyna się od siewu i kończą na zbiorze plonów odbywa się całkowicie przy pomocy maszyn.

Rozpoczął się Plebiscyt Pokoju

DOMAGAMY SIĘ STANOWCZEGO ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ, JAKO OREZA NAPAŚCI WOJENNEJ, I MASOWEJ ZAGŁADY LUDZKOŚCI. ŻADAMY USTANOWIENIA ŚCISŁEJ KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ NAD WYKONANIEM TEGO POSTANOWIENIA. BĘDIEMY UWAŻALI ZA ZBRODNIARZA WOJENNEGO RZĄD KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE BOMBĘ ATOMOWĄ PRZECIWKO JAKIEMUKOLWIEK KRAJOWI“.

„Tak — mówi żona Lewandowskiego — my wiemy dobrze co to wojna, większość z nas, mieszkańców Mariensztadu straciło podczas niej rodzinę, domy. Pokojowa praca naszych mężów, naszych synów sprawiła, że z nędznych zatechniałych piwnic przeniesliśmy się do tych pięknych domów“.

Idziemy dalej, piętro po piętrze. Młodziutka kobieta z dzieckiem na ręku otwiera nam drzwi, zaprasza serdecznie. Tutaj mieszka rodzina Czajków. Wincenty tylko co wrócił z pracy i choć jest zmęczony od razu wybiega na spotkanie.

Trójka delegowana przez Komitet blokowy tłumaczy, — przyszedliśmy prosić o podpis — ale oni wiedzą.

„Czekaliśmy — mówi Zofia — mu-

simy wywalczyć pokój...“ i pokazuje na małą główkę wyłaniającą się z beczki.

Podobnie witają nas u Olszewskich w domu są tylko kobiety, mężczyźni nie wrócili jeszcze z pracy ale kobiety cieszą się że podpiszą pierwsze — „z myślą o tej gromadce“... mówi Olszewska wskazując na dzieci.

„Pragniemy pokoju, i chyba u nas w Polsce ani na całym świecie nie ma porządnego człowieka, który by chciał i naczej“...

Na Mariensztackim rynku powoli zapada ciepły wieczór. Gra orkiestra w pociemniale niebo wzbijają się smutki dymu. Matki nawołują do snu, dzieci które śmiejąc się biegną koło fontanny.

W oknach zapalają światła. Akcja zbierania podpisów idzie sprawnie i szybko. Przebiega w podniosłym uroczystym nastroju.

Inżynier który budował dom, architekt który kreślił plany, dziewczyna która pochyła się nad książką, matka karmiąca dziecko, robotnik-murarz, kamieniarz, — wszyscy zdają sobie sprawę ile wagi i znaczenia ma ich podpis pod apelem pokoju. Podpis poparty wyrwał, wzmożoną pracę, nad budową ojczyzny, nad budową lepszego szczęśliwego jutra, praca która stanowi wkład w dzieło o które walczą miliony ludzi na świecie pod przewodnictwem Związku radzieckiego.

„Na Mariensztacie nie będzie ani jednego człowieka który by nie podpisał“ — powiedziała Leonarda Wierjemczak, matka trojga dzieci. Nie będzie też takich w całej Warszawie, nie wielu będzie w Polsce, i na całym świecie, bo narody nie chcą bo kilka podlegaczy wojennych jest coraz bardziej izolowana i osamotniona.

J. KRUCZEWSKI

Nowe normy uważamy za słuszne — mówią rzeszowscy robotnicy budowlani

Robotnicy budowlani zapoznają się z normami akordowymi

Licznymi głosami w dyskusji, wyrażali swe zainteresowanie nowymi normami, zgromadzeni na ogólnym zebraniu załogi robotnicy budowlanych WSK. Padły pytania o nową organizację pracy na budowie, zadawane przez murarzy, cieśli, zbrojarzy, tynkarzy i betoniarzy. Największe zainteresowanie wzbudziła wśród rzemieślników sprawa ciągłości dostarczania materiałów.

— Nam cieślom — powiedział m. in. ob. Sołtan — chodzi przede wszystkim o zaopatrzenie. Nowe normy zapewniają nam dostarczenie mate-

cy. Młody, liczący około 20 lat robotnik z pomocą, również chciał się dowiedzieć co przynosi mu nowy katalog norm:

— Słyszeliśmy dotychczas o rzemieślnikach: murarzach, cieślach, tynkarzach, zbrojarzach, a nie było powiedziane o pracach pomocniczych, o robotnikach niekwalifikowanych.

Pytanie było postawione słusznie i znalazło — jak wszystkie inne — odpowiedź w nowym katalogu. Oddzielenie pracy wykwalifikowanej od pomocniczej, daje robotnikom brygad transportowych (praca w bryga-

sione zostały ceny i złagodzone normy również przy skomplikowanych, krętych ściankach, czy bruzdach — wyjaśnia to kierownictwo budowy — jednym słowem przy tych pracach, które murarze określają na budowie „parłaniem”.

Na budowie WSK — Fabryka, pierwsze minuty dyskusji po referacie o nowych normach kierownika Leszczyńskiego nie „kleiły się”. Kiedy jednak zaczęły padać uwagi i pytania robotników o nowym stylu pracy na ich budowie, kiedy zaczęło omawiać prace bezpośrednio ich dotyczące — coraz częściej podnosiły się w górę ręce i każdy z robotników wypowiadał swoje spostrzeżenia.

— Nowe normy są słuszne stwierdził zbrojarz Kawula — bo poprzednie często nie dawały sprawiedliwej pracy fachowcom. Przy grubych robotach zbrojarskich można było wyciągnąć normę, — przy innych natomiast nie wyrabiano się i dniówki.

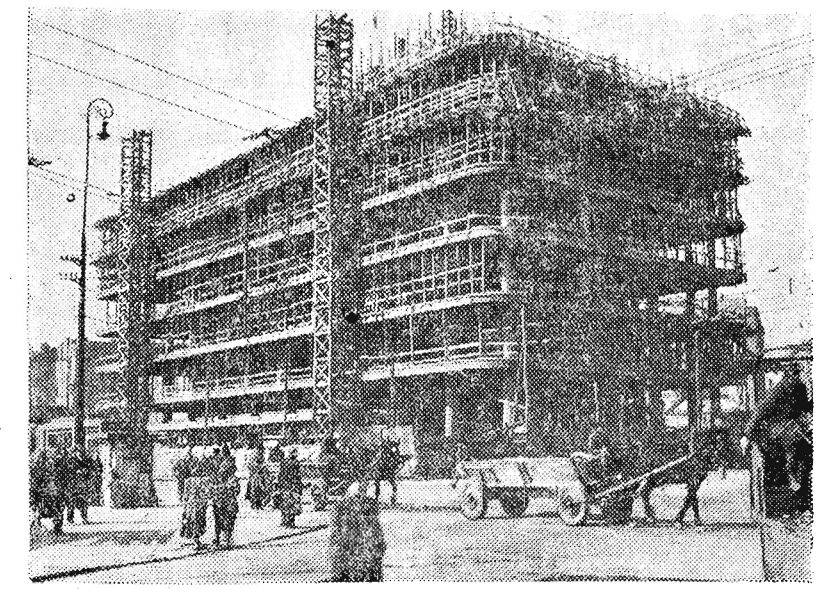
Fakt, że przez nowe normy zlikwiduje się bumelanctwo — poruszył robotnik Szczech, cieśla Radosz i wielu innych.

Mówiono o tym obszernie, bo nowe normy, to przecież zakordowanie ogromnej większości prac na budowie, to sprawa podniesienia zarobków robotników budowlanych i szybkiego oddawania budynków do zamieszkania, a obiektów przemysłowych do produkcji.

Zadawano dziesiątki pytań wyrażano dziesiątki uwag. Nie zbrakło wśród nich i żądań skierowanych do administracji budowy.

— Nowe normy musimy poznać szczegółowo — mówili robotnicy — dlatego tak jak robotnicy przemysłowi WSK mają wliczoną każdą minutę, wiedzą ile mają zrobić i co za to otrzymają, — tak samo chcemy i my wiedzieć przed każdą daną nam pracą, jak mamy wykonać robotę, jaka jest dla niej norma i jakie nas czeka wynagrodzenie. Pozwoli nam to na zorganizowanie sobie pracy tak, by nowe normy nie tylko wykonywać, ale i systematycznie je przekraczać.

Dyskusję zamknęła zgłoszona przez robotników rezolucja. Słuszniejsza się ona do słów: Nowe normy uważamy za wyjaśnione, zrozumieliśmy i przyjmujemy je.



Dzięki zastosowaniu w budownictwie nowych systemów prac zespołowych w szybkim tempie powstają nowe gmachy. Na zdjęciu gmach PDT w Warszawie w stadium budowy.

Pracownicy spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych jednogłośnie opowiadają się za postępowymi normami

W niewykończonym budynku przy ul. Kopernika w Rzeszowie zebrali się pracownicy Spółdzielni Pracowników Budowlanych przy Związkach Zawodowych, „Odbudowa” i Spółdzielni Budowlanej Rzemiosł Pomocniczych, aby zapoznać się z nowymi normami w budownictwie.

W dyskusji zebrani omawiali trudności na jakie napotykają w pracy i wysuwali wnioski zmierzające do usunięcia niedociągnięć.

Murarz Romankiewicz zwrócił uwagę na konieczność lepszego zorganizowania dostawy materiałów i zlikwidowania postojów w pracy.

Dla ułatwienia robotnikom zapoznania się z nowymi normami i taryfą zarobków należy zastosować tablice orientacyjne na każdej budowie. Robotnicy po zapoznaniu się z nimi,

mogą obliczyć sobie przypuszczalny zarobek. Będzie to bodźcem do wzięcia wysiłków w pracy, jeśli np. robotnicy stwierdziliby, że nie wykonują norm.

Cieśla Stanisław Rymarski omówił pracę w stolarniach.

Dotychczas przedsiębiorstwa częstokroć korzystały z prywatnych stolarni. To ujemnie wpływało na pracę cieśli i stolarzy, gdyż przedsiębiorstwa nie mogły inwestować ani zaopatrywać stolarnie w odpowiedni sprzęt.

Na zakończenie zebrania podjęto jednogłośnie rezolucję, w której pracownicy spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych zobowiązali się w pełni zastosować nowe normy i wprowadzić metody pracy zespołowej.

J. S.

Duże zainteresowanie robotników budowlanych przyszłymi normami

Na placu budowlanym budynku Centrali Miejskiej w Rzeszowie, zebrali się w ubiegłą środę robotnicy, pracujący przy budowaniu gmachu Centrali Miejskiej, PZZ, PKPG, „Społem” i Państwowego Banku Rolnego.

Tematem zebrania było omówienie nowych norm w budownictwie, które referował inż. Józef Zięba, podkreślając liczne korzyści, jakie przysporzą one robotnikom budowlanym.

Najlepszym dowodem dużego zainteresowania zebranych robotników

czono nie mechanicznie, zostaną zlikwidowane niesłuszne płace kwalifikowanych murarzy i pomocników.

Jasnym jest, że stare normy, jakie obowiązywały jeszcze przed laty, nie mogą obowiązywać dziś w zestawieniu z mechanizacją pracy, która w coraz większym stopniu stosuje się w budownictwie.

Dużo uwagi w dyskusji zajęła sprawa zastosowania nowych norm w budownictwie. Krzywdzące i niewłaściwie opracowane poprzednie normy, cha-

akteryzuje najlepiej fakt, że dotąd zdarzało się często, że robotnik niekwalifikowany zarabiał więcej od kwalifikowanego, któremu powierzono wykonanie bardziej precyzyjnej pracy.

Mówił o tym inż. Zięba, wysuwając wniosek, że nawet jeśli w pewnych wypadkach nowe normy zmniejszają możliwość osiągnięcia zbyt wygórowanych zarobków, przy tym wkładzie pracy, to kosztem tego wyrównana zostanie zbyt niska norma robotników, pracujących przy robotach precyzyjnych.

Zebranie stało się realnym dowodem zrozumienia przez pracowników budowlanych konieczności wprowadzenia nowych norm w budownictwie.



— No niby to racja, — rzekł do siedzącego obok Kocana, bo przecież to niesprawiedliwe, żeby ten co pracuje w pojedynkę miał taką samą normę jak ten co w trójce albo w systemie potokowym.

Józef Nycz ma dzisiaj 64 lata, a pracę w murarce rozpoczął już od 13 roku życia. Dobrze wie i wyraźnie widzi jaki to przełom dokonał się w pracach murarskich dzięki zastosowaniu metod zespołowych, i szybkościowych.

Inaczej wygląda dzisiaj praca murarza, cieśli, zbrojarza, czy instalatora, który dawniej wykonywał nie tylko pracę odpowiadającą jego kwalifikacjom, ale również cały szereg prac pomocniczych, które właściwie

mógł wykonywać robotnik niewykwalifikowany.

— No wszystko to wygląda nie najgorzej, a z tymi kwalifikacjami to już najlepiej pomyślane, — mówi Stanisław Kocan. — Ale co się stanie jak dla fachowca robota nie zostanie na czas przygotowana, albo jak nie dowieździe materiału.

Uwagę jaką rzucił Kocan, niby nie wiadomo komu, posłyszał majster Walenty Szopa. On już coś więcej dowiedział się o tych nowych normach, a zresztą wczoraj wszystko dokładnie przeglądał z kierownikiem. Właśnie w tej chwili przypomniał sobie, że w takim wypadku o jaki chodzi Kocanowi, kierownictwo może skierować pracownika do innej pracy, ale pracownika wykwalifikowanego tylko do odpowiedniej jego kwalifikacji pracy.

— No jak tak, to w porządku!

Robotnicy słuchają dalej z zaciekawieniem słów kierownika Chadziewicza, — Nycz, Kocan, Szopa, Bonifacy i wielu innych, których zagadnienie nowych norm tak zainteresowało, że chcieliby jak najszybciej przekonać się co one im naprawdę dają.

Ale, oto jakby ktoś odgadł ich myśli, — padają nowe słowa i cyfry:

Jeżeli zespół wyrobi tylko swoją normę, to wtedy jego członkowie zarobią: murarz 1.130 zł., I-szy podreęczny 638 zł., II-gi podreęczny 580 zł., co oznacza, że już za wykonanie normy murarz zarobi o 350 zł. więcej niż za dniówkę, I-szy podreęczny, o 101 zł. więcej a II-gi podreęczny o 95 zł. więcej niż za dniówkę jak poprzednio.

— No tak, wypowiada znów swe myśli Kocan, ale czy ustalona norma 8,4 m. sześć. muru nie jest trochę za wysoka?

Wyjaśnienie w tej sprawie daje znów Walenty Szopa: — W Związku Radzieckim przy podobnym systemie pracy, norma wynosi przeszło 11 m. sześć. na 8 godzin pracy, a trójki pracujące na naszych budowlach wyrabiają przeciętnie po 10 do 12 m. sześć. Rekordziści natomiast wyrabiają znacznie więcej, bo nawet 50, 60 a nawet więcej metrów sześciennych.

— No to z tego widać — wtrąca się Michał Bonifacy, — nowe normy, nie tylko że nie będą obniżać zarobków, ale przy dobrej organizacji pracy, sprawnym zaopatrzeniu i dobrym gospodarowaniu sprzętem mechanicznym stwarzają duże możliwości ich przekraczania.

Z przekonaniem o słuszności nowych norm rozeszli się robotnicy do swoich robot po ostatnich słowach od czytanych przez majstra Kobasiewicza:

„Nowe normy przyczynią się do likwidacji nieusprawiedliwionej absencji i bumelanctwa; zmobilizują wszystkich robotników budowlanych do walki o wyższą wydajność pracy co jest podstawowym warunkiem wykonania przez nasze budownictwo olbrzymiego i trudnego planu budowlanego 1950 roku”.

riałów pod rękę i kiedy kierownictwo dołoży starań, aby materiały były dostarczane na czas, to i normy nie będzie trudno wyrobić.

Tak, nowe normy rozgraniczyły pracę niekwalifikowaną — zaopatrzenie w materiały, od kwalifikowanych robotów murarzy, cieśli i innych rzemieślników. Nic więc dziwnego, że to zagadnienie przewijało się nieustannie w dyskusji i było wyrazem troski robotników o to, by nie było nieuczciwych postojów, by brak materiałów nie stał się hamulcem w wykonywaniu i przekraczaniu nowych norm.

Pytania zadawali nie tylko fachow-



Pierwsze próby zastosowania systemu potokowego na budowlach prowadzonych przez PPB Rzeszów, znalazły uznanie wśród miejscowych murarzy. Na zdjęciu murarze rzeszowscy przy pracy.

Zastosowanie słusznych norm zmobilizuje wszystkich robotników budowlanych do walki o wyższą wydajność pracy

dach transportowych polega na rozprowadzeniu materiałów do obrębu placu budowy do rzemieślników, warunki do pracy we własnym, niezależnym od fachowców akordzie, a to równoznaczne jest z możliwością podniesienia wydajności pracy, podwyższenia dotychczasowych zarobków.

Padły dziesiątki i innych pytań, a żadne z nich nie pozostawało bez odpowiedzi.

— A jak przy wykopach? Jak z odwózka, jak z szalowaniem — pytał robotnicy.

Z uznaniem przyjęto podwyższenie ceny przy pracy. Poprzednia norma była trudna do wyrobienia. Podnie-

muje je.

— No wszystko to wygląda nie najgorzej, a z tymi kwalifikacjami to już najlepiej pomyślane, — mówi Stanisław Kocan. — Ale co się stanie jak dla fachowca robota nie zostanie na czas przygotowana, albo jak nie dowieździe materiału.

Uwagę jaką rzucił Kocan, niby nie wiadomo komu, posłyszał majster Walenty Szopa. On już coś więcej dowiedział się o tych nowych normach, a zresztą wczoraj wszystko dokładnie przeglądał z kierownikiem. Właśnie w tej chwili przypomniał sobie, że w takim wypadku o jaki chodzi Kocanowi, kierownictwo może skierować pracownika do innej pracy, ale pracownika wykwalifikowanego tylko do odpowiedniej jego kwalifikacji pracy.

— No jak tak, to w porządku!

Robotnicy słuchają dalej z zaciekawieniem słów kierownika Chadziewicza, — Nycz, Kocan, Szopa, Bonifacy i wielu innych, których zagadnienie nowych norm tak zainteresowało, że chcieliby jak najszybciej przekonać się co one im naprawdę dają.

Ale, oto jakby ktoś odgadł ich myśli, — padają nowe słowa i cyfry:

Jeżeli zespół wyrobi tylko swoją normę, to wtedy jego członkowie zarobią: murarz 1.130 zł., I-szy podreęczny 638 zł., II-gi podreęczny 580 zł., co oznacza, że już za wykonanie normy murarz zarobi o 350 zł. więcej niż za dniówkę, I-szy podreęczny, o 101

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

STALOWA WOLA W WALCE O POKÓJ

W związku z apelem sztokholmskim Światowego Komitetu Obronców Pokoju w Hucie Stalowej Woli w dniu 9 bm. odbyła się masówka przy udziale około 3 tysięcy robotników.

Zebrań pracowników zagal przedstawiciel Rady Zakładowej ob. Klurowski, po czym referat na temat walki o pokój wygłosił sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. Sieńko. — Mówca podkreślił wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, gdyż w ustroju socjalistycznym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka.

Dzięki Związkowi Radzieckiemu w krajach demokracji ludowej widać szybki rozwój budownictwa, będącego fundamentem rozwoju ustroju socjalistycznego. Nasz kraj w planie 6-letnim szybko robi postępy w zakładaniu nowych fabryk i podnoszeniu stopy życiowej świata pracy.

Inaczej dzieje się w krajach zmarshalizowanych, pod dyktando amerykańskiego imperializmu, gdzie bezrobocie, nędza i głód szerzą się w zaskarżający sposób w szeregach robotniczych. Masy bezrobotnych w Ameryce, we Włoszech i innych krajach, następnie olbrzymie strajki we

Francji, Belgii, Anglii, są dowodem, że ustrojowi kapitalistycznemu grozi całkowita zagłada. Na skutek swej szaleńczej polityki, kapitalizm znalazł się na krawędzi wielkich kryzysów ekonomicznych.

Widząc knowania kapitalizmu w chęci rozpętania nowej wojny, klasa robotnicza, dzięki wzrastającemu uświadomieniu potrafi nałożyć kaftan bezpieczeństwa na szaleńców imperialistycznych, którzy straszą bombą atomową. Świadczy o tym rozpoczęła walka o pokój, świadczy o tym wrzucanie broni amerykańskiej do morza, przesyłanej do krajów zmarshalizowanych, przez robotników francuskich, włoskich, belgijskich i innych.

Na zakończenie zebrania robotnicy uchwalili rezolucję solidaryzującą się z uchwałami sztokholmskim Światowego Komitetu Walki o Pokój, oraz potępił imperializm ame-

rykański, który uciskając narody dąży do rozpętania nowej pożogi wojennej, dla uzyskania panowania nad światem. Zebrani na masówce robotnicy stwierdzają, że masy pracujące świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, zwalczając podżegaczy wojennych, potrafią obronić pokój.

Dla prowadzenia skutecznej walki o pokój zostały stworzone we wszystkich wydziałach Huty, Komitety Obronców Pokoju, które rozwijają ożywioną działalność uświadamiając szerokie rzesze robotnicze o znaczeniu walki o pokój.

Komitety Obronców Pokoju tworzone są również na terenie osiedla Stalowej Woli, członkowie których odwiedzają mieszkańców w ich domach zbierając podpisy pod apelem sztokholmskim.

MARIAN ROZEK
koresp. N. Rz.

Mielec

Powiatowy Zjazd TPP-R

W sali świetlicowej WSK w Mielcu odbył się zjazd powiatowy TPP-R.

Przedstawiciele Partii i zaproszonych gości powitał tow. E. Toczyński, który zaznaczył, że zjazd ten ma doniosłe znaczenie i przyczyni się do umocnienia i pogłębienia przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego.

Sekretarz PZPR przy WSK tow. Józef Dziwosz omówił w referacie znaczenie i osiągnięcia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Nasza niepodległość — powiedział tow. Dziwosz — wyrosła z wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która pierwsza proklamowała prawo narodu polskiego do samodzielnego bytu.

Żołnierz radziecki gromiąc armie hitlerowskie, przyniósł nam wolność. Z kolei sekretarz i przewodniczący komisji rewizyjnej złożyli sprawozda-

nie z działalności Zarządu Oddziału w wyniku czego ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i przystąpiono do dyskusji, w której wzięło udział 13 delegatów. Delegat Michnik sekretarz Zarządu Miejskiego wskazał na niedociągnięcia w działalności Zarządu Oddziału Powiatowego, jak i też zaznaczył brak zainteresowania ze strony Zarządu Okręgu, który nawet nie przysłał swego przedstawiciela na zjazd. Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu i uchwalono rezolucję, która została przeczytana wśród niemiłkających oklasków.

Zjazd zakończono występem artystycznym młodzieży Liceum Pedagogicznego i Liceum Ogólnokształcącego.

J. KRYNICKA
Koresp. N. Rz.

Rebica

Nowy kurs dla analfabetów

Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet w Dębicy, chcąc uczcić „Tydzień Książki, Oświaty i Prasy”, wiedząc, że na terenie miasta jest wiele kobiet, które ukrywają swój analfabetyzm — postanowił zorganizować dla nich kurs nauki początkowej.

Jak się okazało, pozyskanie „dorosłych uczennic” natrafiło na wielkie trudności, gdyż kandydatki przeważnie tłumaczyły się bądź podeszłym wiekiem, bądź też po prostu wstydem, odmawiając kategorycznie uczestnictwa w kursie.

Nie dała jednak za wygraną świetliczarka Pow. Zarządu LK tow. J. Gasińska, która postanowiła zrealizować w całości wytyczony plan. Składała po prostu wizyty w domach kandydatek i w ten sposób zdołała pozyskać wielką ilość uczestniczek kursu.

Dzięki energii i społecznej postawie świetliczarki oraz pomocy burmistrza miasta tow. Łukasika, sprawa kursu stała się aktualna.

Uroczyste otwarcie nauki początkowej odbyło się w ramach Tygodnia

Oświaty, z udziałem przedstawicieli Partii, inspektoratu szkolnego, zarządu miejskiego i licznie zaproszonych gości. Należy zaznaczyć, że na kurs zgłosiło się 21 uczestniczek w wieku od 19 do 53 lat, oraz że kobiety te nie są zrzeszone w związkach zawodowych.

Już w pierwszych dniach nauki, podczas dyskusji z kierowniczką kursu i równocześnie nauczycielką tow. Gasińską — uczennice wypowiedziały otwarcie, że przed wojną nikt nie dbał o ich naukę, to też dzisiaj czują wdzięczność dla Rządu Polskiej Ludowej, który otoczył specjalną troską kobiety, ułatwiając im zdobycie potrzebnej wiedzy.

Pragniemy — podkreślały dyskusantki — aby o nas ukazała się wzmianka w prasie, jako o tych, które początkowo broniły się przed nauką, a dzisiaj zdają sobie sprawę z tego, jak wielkim dobrodziejstwem jest dla człowieka umiejętność pisania i czytania. (Jag)

Krosno

Coraz więcej zabaw bez alkoholu

Koło ZMP w Szczepanowej pow. krośnieńskiego liczące 40 członków przejawia na terenie swej gminy coraz wyższą działalność. Oprócz spraw organizacyjnych, koło prowadziło do niedawna kurs dla analfabetów.

Następnie koło ZMP zapoczątkowało dobry zwyczaj urządzania zabaw bez alkoholu. Ostatnio urządzona taka zabawa, znalazła pełne uznanie wszystkich uczestników. Obecna na tej zabawie młodzież bawiła się przyjemniej niż zwykle, gdyż nie było alkoholu i nie było pijanych. Zabawie tej przyglądali się starsi oraz młodzież wsi sąsiednich, wyrażając pełne uznanie dla tak chwalebnej inicjatywy.

Z. SZYDŁO
Koresp. N. Rz.

Z pola dolatywał radosny świergot ptactwa. — Jurowce pachniały wiosną... Sala miejskiej szkoły rolniczej zapachana była chłopami i młodzieżą, spojrzenia zebranych skierowane były na mówcę.

Profesor Basza śmiejąc się mówił przyjaźnie.

— Bo widzicie taka to nasza chłopiska natura, jak ktoś do Was przyjdzie to nie lubicie mówić, bardzo powoli języki się rozkręcają.

— Prawdę mówię, Józef Skupień też nie lubi mówić, tak między innymi to przedzie i dzie pogwarzyć, z uczonymi profesorami, to jakoś człowiek się nie kwapi. Ale jakże tu nie sabrać głosu, gdy tak dobrze mu znane sprawy rozstrząsają, a Józef Skupień musi się dziwić. Zdumiony jest stary krowiarz, choć siwizna mocno przyrosła mu skronie. Nie mało się przy krowach nachodził i wie ze swego doświadczenia, że im więcej krowa daje mleko, tym mniejsza w nim zawartość tłuszczu. Tymczasem dyrektor Szkoły Rolniczej, Bauerowa wstarczając obraz dalekiej Karajewy, w ZSKR, twierdzi, że przeciętna wydajność mleka od jednej krowy, o niemieńszej zawartości tłuszczu niż 4%, dochodzi przeciętnie w ZSKR do 80 l. dziennie.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Jurowcach, a wraz z nimi Józef Skupień, słuchają uważnie jak to ludzie radzieccy dzięki swym wysiłkom doszli do tych wspaniałych wyników.

Warto posłuchać co mówią ci nieco dziwni goście, którzy w ramach Tygodnia „Oświaty, Książki i Prasy” sawitali do Jurowce.

Profesorowie, redaktorzy, widocz-

nie uczeni ludzie, a Józef Futyna jest tylko prostym chłopem ogrodnikiem miejskiej spółdzielni.

Futyna przywykł już do tych częstych odwiedzin z miasta, choć przed wojną to było całkiem inaczej. Przyjeżdżał co prawda do Jurowce „wielki pan” — miejscowy dziedzic, jego to ziemie obrabiali za marny grosz, tacy jak on, lecz gdzie takiemu „panu” było rozmawiać z prostym ogrodnikiem. Dużo się od tego czasu zmie-

niało, rozumie to dobrze Futyna, ale do książki to nie ma zaufania.

— Wierzę w swoje doświadczenia, a nie to co w książkach stoi — stwierdza rezolutnie.

Taki ogrodnik jak on nie rzuca słów na wiatr, bo czyjaż to zasługa, że spółdzielnia wyhodowała 10.000 sadzonek pomidorów. Niech tylko zimny wiatr od przelęczny Tucholskiej nie wymrozi krzaków, a wszystko będzie dobrze, — ale temu to już on nie umie zaradzić.

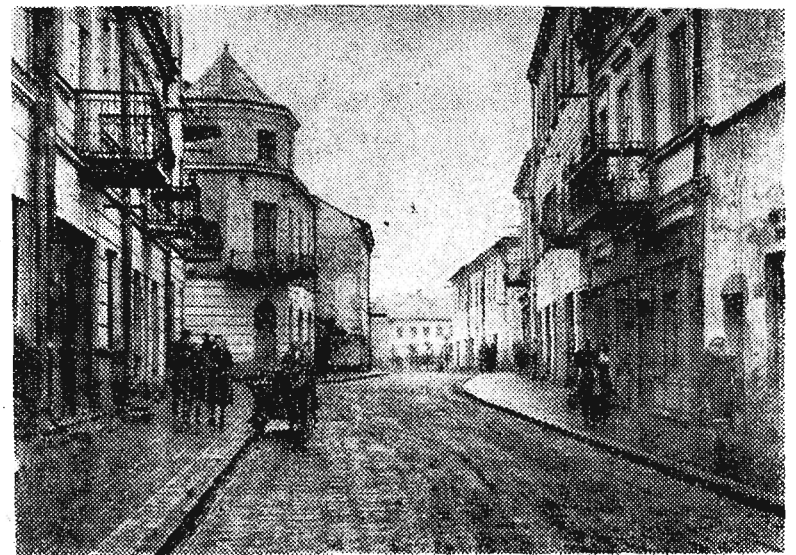
Futyna jest zmieszany i słucha pilnie co mówią profesorowie: martwe pustynie zamieniono na kwitnące sady owocowe, na dalekiej północy, gdzie kula najmroźniejszy wiatr, o wiele mroźniejszy niż od przelęczny Tucholskiej, drzewa rodzą soczyste owoce. Uczynili to tacy sami ludzie jak Futyna — ludzie radzieccy, których książka jest największym przyjaciele.

— Wicie co towarzysze, teraz to mi się widzi, że się źle wyraził, bo to i nieraz zaglądałem do książki i gazety i zawsze coś tam mądrego wy czytałem. Już wszystko rozumiem, wywozi...

Bedziemy przyjeżdżać do Was jak najczęściej, dzielić się naszymi doświadczeniami, aby w Jurowcach drze wa rodziły soczyste owoce, aby nawet najmroźniejszy wiatr nie wymroził krzewów...

W tyle pozostały płonące czerwienią w zachodzącym słońcu, dachy nowych zabudowań spółdzielni produkcyjnej w Jurowcach. Dziś jeszcze chaotyca szachownicą poletek, jutro przemieni się w niekończące się pasy planowo zasianych pól, tworzących dobrobyt tych ludzi.

Jurowce to już niedawna „wsi spokojna”. — „Nowe” dotarło tu, wstrząsnęło starymi chałupami pokrytymi strzechą, zaczęło nurtować ich mieszkańców. Skończyła się sielanka wiejska, nędzna komedia głodu i udręki. Wola tworzących nowe życie, gotowość do pracy po nowemu znosi wszystko co złe i zbutwiłe, przeżarte rdzą czasu. Chłopi spółdzielni produkcyjnej Jurowce — „wsi walczącej” budują swą pracę lepsze jutro! (Gaj)



Jedną z ulic starego Sanoka, który w tym roku będzie obchodził 300-lecie swego istnienia.

Osiągnięcia majątku PGR w Straszęcinie

Dzięki dobrej organizacji i współpracy Państwowe Gospodarstwo Rolne w Straszęcinie (pow. Dębica), wysunęło się na jedno z pierwszych miejsc w tegorocznej kampanii siewnej.

Do dnia 25 kwietnia br. majątek zakończył planowo zasiewy zbóż jarych, roślin pastewnych, motylkowych i przemysłowych oraz przeprowadził sadzenie ziemniaków w majątku, a nawet na działkach robotników rolnych.

Sukces pracowników rolnych w Straszęcinie jest tym większy, że po przedterminowym zakończeniu robót na swoich polach, przyszedł z pomocą młodemu gospodarstwu spółdzielczemu w Nagoszynie. Pomocą sąsiedzka objęto także inne majątki w sąsiedztwie, a to w Zawadzie i Przyborowie, które nie posiadają dostatecznego sprzężaju.

Na polach majątku Władzy traktory z PGR-u Straszęcin pracowały przez okres 4-ch dni, przyczyniając się tym samym do terminowego ukończenia akcji siewnych na tym majątku.

Obecnie po przeprowadzeniu robót wiosennych w majątku, przystąpiono do remontu i poprawy budynków gospodarskich. M. in. wybudowano pułap spichrza oraz uporządkowano i nakryto stodołę, która od chwili wyzwolenia z braku materiału budowlanego stała nieczynna. Trzeba powiedzieć również, że majątek ten współpracownicy z sąsiednim majątkiem Górą Ropczycką i jak widać z dotychczasowego przebiegu prac zdobędzie pierwsze miejsce, gdyż robotnicy majątku o to walczą nowymi socjalistycznymi formami pracy.

WŁADYSŁAW MITORAJ
Koresp. N. Rz.

Jasło

Pierwsi w nauce i sporcie

Młodzież jasielska ma już swój stadion sportowy. W tych dniach w obecności delegatki kuratorium OS, przedstawicieli społecznych oraz licznie zebranej młodzieży szkolnej, na stałym uroczyste otwarcie szkolnego stadionu.

Dyrektor Krajewski przekazał młodzieży stadion, który został wybudowany wspólnym wysiłkiem dyrekcji, Komitetu Rodzicielskiego i młodzieży Państw. Gimn. i Liceum w Jasle.

Po części oficjalnej odbyły się zawody lekkoatletyczne, piłki ręcznej, popisy żeńskiej sekcji gimnastycznej SKS-u i zespołu tanecznego.

W rozgrywkach siatkówki wystąpiły 2 zespoły szkolne: „Matematy-

cy” i „Humanisci” z wynikiem końcowym 2:1 dla „Matematyków”.

W lekkoatletyce wyróżnili się Skuba i Gawlik, osiągając mimo ciężkich warunków (wiatr i trawiasta bieżnia) w biegu na 100 m czas 12 i 12,2 min.

Z bogatym programem wystąpiła sekcja tańców regionalnych. Boisko, którego brak dawał się mocno odczuwać, jest wspaniale urządzone. Posiada pole do szczypiorniaka, siatkówki, koszykówki i tor przeszkód.

Tętniący dziś radosym gwarem — własny stadion sportowy, niewątpliwie przyczyni się wybitnie do podniesienia wyników sportowych młodzieży Państw. Gimn. i Lic., zgodnie z hasłami: „Pierwsi w nauce i sporcie”.

JERZY BAUER
Koresp. N. Rz.

Książka dotarła do fabryk, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych
Bilans Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy
 w woj. rzeszowskim

W Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy, Wojewódzka Komisja Kiermaszowa, jako jeden z członów Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Oświaty i Książki, doceniając zadanie jakie przypadło jej do wykonania na swym odcinku, dotarła z książką do każdej gminy na terenie województwa.

We wszystkich gminnych spółdzielniach uruchomiono półki księgarskie, wystawy książek organizowane przez biblioteki powiatowe, miejskie i gminne zostały na okres Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy zaopatrzone dodatkowo w asortyment sprzedaży.

Liczne stoiska z książką na ulicach miast, osiedli robotniczych, pozwalają na zetknięcie się ze słowem drukowanym szerokim masom pracujących.

Stoiska zamknięte po zakładach pracy, szkołach, świetlicach, związkach zawodowych, obsługiwały na mniejsze całe pracujące społeczeństwo i młodzież szkolną.

Książkonosze docierali z książką społeczno-polityczną, literaturę piękną i zawodową do Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych.

Praktyka wykazała, że nie tylko księgarnia może być miejscem zbiorowego zaopatrzenia w książki, ale, że książkę tę dostarczyć można odbiorcy na zakład pracy, do świetlicy.

Ogromną frekwencją cieszyły się stoiska ZMP, „Domu Książki” i inne zorganizowane na terenie Rzeszowa. Stoisko zamknięte CRS przy ul. Kolejowej 10, rozprowadziło książek za 73 tys. zł., stoisko „Domu Książki” pod ratuszem — za 81 tys., stoisko „Domu Książki”, zorganizowane na poczcie — sprzedało książek za ponad 97 tys. zł.

Ogółem w Rzeszowie, stoiska otwarte i zamknięte za losy rozprowadziły książek wartości 120 tys. zł. oraz sprzedano wartościowej literatury za 130 tys. zł.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy był okresem wzmoczonego otwierania bibliotek. W tym czasie Wojewódzki Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości przekazał Rolniczej Spółdzielni Młodzieżowej w Wietlinie 1 (pow. Jarosław) bibliotekę wartości 40 tys. złotych.

Tydzień przysporzył szereg nowych czytelników, wciągnął w orbitę spraw kulturalnych nowe zastępy pracujących i związał je z wartościową literaturą.

Junaczka z 31 Brygady Żeńskiej CZESŁAWA MURCZKÓWNA
 pisze do koleżanek w pow. dębickim

Wiele młodzieży z naszego województwa pracuje w brygadach SP przy odbudowie stolicy. Wśród nich jest Czesława Murczkówna, która w ten sposób pisze do swych koleżanek z pow. Dębica:

„Donoszę Wam, że jestem w 31 Brygadzie Żeńskiej w Warszawie, i że jest nam bardzo dobrze.

Zaraz po przyjeździe otrzymaliśmy nowe mundury, a co najważniejsze — brałyśmy udział w defiladzie 1-Majowej. Wraz z setkami tysięcy ludzi pracy manifestowaliśmy wolę utrwalenia światowego pokoju. Defilada była bardzo piękna, szliśmy razem przez Warszawę z junakami z całego kraju. Po raz pierwszy widziałam naszego Prezydenta, który z trybuny się do nas uśmiechał.

Wszyscy mieszkańcy Rzeszowa złożą swe podpisy pod apelem sztokholmskim
 W Rzeszowie 1.500 osób weźmie udział w akcji zbierania podpisów

Za kilka dni rozpocznie się w Rzeszowie zbieranie podpisów pod apelem sztokholmskim. Celem sprawnego przeprowadzenia tej akcji miejski KOP powołał w każdej dzielnicy miasta obwodowe KOP. Powstają masowo terenowe — uliczne KOP, które wezmą bezpośredni udział w zbiorce podpisów. Do 10 bm. działało w Rzeszowie przeszło 70 komitetów obrońców pokoju — z każdym dniem powstają nowe KOP w zakładach pracy, szkołach, tworzą się uliczne KOP.

Około 1.500 osób rozpoczyna zbieranie podpisów wśród mieszkańców miasta. W ekipach zbierających podpisy znajdują się obok agitatorów partyjnych, obok działaczy stronnictw politycznych, aktywistów masowych organizacji społecznych, z wodowych, młodzieżowych — szerokie rzesze bezpartyjnych robotników, inteligentów, rzemieślników i kupców, katolicy działacze świeccy i duchowni, kobiety — pracownice zawodowe i gospodynie domowe, uczniowie.

„Dom Książki” w Rzeszowie organizuje punkty sprzedaży specjalnej

Począwszy od 1 bm. „Dom Książki” w Rzeszowie dysponujący 5 punktami sprzedaży wprowadził księgarnie o specjalnym zakresie. I tak księgarnia przy ul. 3 Maja prowadzi literaturę radziecką i polityczną, społeczną, księgarnia przy ul. Kościuszki 3 jest pełno-asortymentową, literaturę rolniczą i techniczną nabywamy w księgarni przy ul. Kościuszki 11, — przedsiębiorstwa „Dom Książki” przy ul. Grunwaldzkiej i Lwowskiej oprócz działów księgarskich, uruchomiły dział papiernicze.

W niedalekiej przyszłości, gdy dyrekcja „Domu Książki” dysponować będzie dwoma lokalami przy ul. 3-go Maja, w lokalu po firmie Dorn odbywać się będzie sprzedaż literatury rolniczej i technicznej, zaś lokal byłej księgarni Uzarskiego przeznaczony zostanie na księgarnię szkolną, pedagogiczną i naukową. Tymczasem — sprzedaż podręczników szkolnych, dziad pedagogicznych i naukowych odbywa się przy ul. Kościuszki 3.

W brygadzie jest nam bardzo dobrze, tak, że po skończeniu turnusu chętnie tu jeszcze pozostaniemy. Często zwiędzamy Warszawę, która potężnie się rozbudowuje. Gdzie tylko spojrzę wszędzie widzę rusztowania, wszędzie nowe budynki mieszkalne. My ze swej strony też dokładamy wszystkich sił, by nasza praca w ukończonej stolicy była poważną cegiełką w budowę i rozbudowę.

My junaczki pracujące przy odbudowie stolicy, życzymy Wam dobrych wyników w pracach społecznych na waszym terenie. Pamiętajcie, że my młodzież w ten sposób walczymy o pokój!”

Czesława Murczkówna
 31 Brygada Żeńska Warszawa

W zakładach przemysłowych, urzędach odbywają się masówki, na których wiele osób zgłasza swój udział w zbieraniu podpisów. Poszczególne uliczne KOP zorganizują masówki pod gołym niebem, dla mieszkańców danej ulicy, na których popularyzować będą walkę w obronie pokoju.

Do każdego domu, do wszystkich mieszkańców zawitają dwu- lub trzyosobowe ekipy, celem zebrania podpisów pod apelem pokoju. Członkowie tych grup będą przeprowadzać w mieszkaniach rozmowy — wyjaśniając znaczenie walki o pokój, rozpowszechniać w mieszkaniach literaturę — broszury o pokoju, teksty apelu sztokholmskiego i manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

CAŁE WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE MOBILIZUJE SIĘ DO POWSZECHNEJ AKCJI PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju na ostatnim posiedzeniu o 17 opiekunów powiatowych KOP posiedzeniu omówiło przygotowania do akcji zbierania podpisów na terenie województwa rzeszowskiego.

„Nie ma ani jednego uczciwego człowieka w woj. rzeszowskim, który nie podpisałby apelu sztokholmskiego“

Spoleczeństwo miasta Rzeszowa w zrozumieniu ogromnej wagi bezwzględniego utrzymania pokoju światowego dla całej ludzkości na manifestacyjnym zebraniu dnia 10 maja 1950 r. postanowiło jednomyślnie uchwałę następującą rezolucję:

Rosnąca potęga Związku Radzieckiego, który osiąga pod kierownictwem chorążego pokoju JÓZEFA STALINA coraz nowe sukcesy w swym zwycięskim marszu do coraz większych osiągnięć — wzrastająca siła KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, ich wsparta rozwój gospodarczy i kulturalny, międzynarodowa solidarność klasy robotniczej, idącej w pierwszych szeregach bojowników pokoju, zjednoczona wola pokoju, reprezentowana przez setki milionów ludzi na całym świecie — to gwarancja, iż wielka ofensywa pokoju podjęta na szerokim froncie przebiegającym przez wszystkie kontynenty świata — zakończona będzie porażką sił imperializmu, wojny i agresji.

Spoleczeństwo miasta Rzeszowa włączając się do wspaniałej i pięknej walki o pokój światowy, o postęp i demokrację, piętnując brutalne i krwiożercze plany podżegaczy wojennych oświadcza, iż drogą wzmoczonej i ofiarnej pracy nad realizacją 6-letniego planu gospodarczego, — przez stałe demaskowanie szepłanej i wrogiej propagandy imperialistycznej, przez mobilizację jak najszerzych warstw społeczeństwa, partyjnych i bezpartyjnych, wierzających i niewierzających dążyć będzie do zniesienia planów wojennych anglo-

amerykańskich Imperialistów. Spoleczeństwo m. Rzeszowa nie chce wojny, krwi, pożogi i zniszczeń wojennych. Spoleczeństwo m. Rzeszowa chce wspólnym wysiłkiem budować podwalny szczęścia, radości i zadowolenia — SOCJALIZMU.

Spoleczeństwo m. Rzeszowa podejmując apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie, oświadcza, iż w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim weźmie czynny, manifestacyjny udział, że w akcji zbierania podpisów do trzech do wszystkich zakątków naszego województwa, zapukamy do wszystkich drzwi. Powtarzając za prof. Joliot - Curie, oświadczamy, iż „nie ma ani jednego uczciwego człowieka, który nie mógłby się podpisać pod apelem Komitetu“.

Biorąc udział w potężnej akcji solidarności z apelem Obrońców Pokoju, budując w oparciu o Związek Radziecki podstawy socjalizmu w swym kraju, krocząc w jednym szeregu z masami ludowymi całego świata, społeczeństwo m. Rzeszowa przyeznaci się swą codzienną pracą do zwiększenia sił obozu pokoju.

Dołączając swój głos do głosów setek milionów ludzi dobrej woli w całym świecie wykażemy współnie, że międzynarodowy ruch obrońców pokoju rozprowadza siłą, zdolną okiecać imperialistów i podżegaczy wojennych i unicestwić ich zamłary.

Niech żyje międzynarodowa solidarność wszystkich ludzi pracy w walce o pokój, demokrację i socjalizm. Niech żyje pokój!

Szkoły zawodowe realizują nowy program nauczania prawa gospodarczego

W Jarosławiu odbyła się konferencja metodyczna nauczycieli szkół administracyjno-handlowych. Konferencja miała charakter roboczy i zadaniem jej było omówienie nowego programu nauczania prawa gospodarczego. Punktem wyjściowym konferencji był referat tow. Tabacki, na temat zadań szkolnictwa i oświaty w świetle III Plenum KC PZPR.

Z kolei dr Samlicki w referacie historycznym nakreślił rozwój prawa jako wyrażonej w sposób normalny woli klasy panującej. Praktyczną ilustracją omawianych zagadnień w realizacji szkolnej była lekcja przykładowa tow. Mrowca. Wytyczne nowego programu nauczania prawoznawstwa referował ob. Pytel. W wygłoszonych referatach, lekcji przykła-

dowej i rozwiniętej dyskusji wskazano na konieczność oparcia nauczania prawa o silnie ugruntowaną podstawę ekonomii politycznej; na ujmowanie zagadnień prawnych w ich rozwoju historycznym, wykazując klasowość prawa; oparcie wykładni prawa o zasady dialektyki materialistycznej; zaznajomienie przyszłych pracowników gospodarczych z zakresem prawa, niezbędnym w ich pracy zawodowej oraz wyrobienie w nich zrozumienia zadań prawa w ustroju socjalistycznym w okresie budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W zakresie dydaktyki przedmiotu podkreślono znaczenie „Pedagogiki” Kairowa, która umożliwiła rozwiązanie szeregu zagadnień nauczania.

M A J

12

Piątek

DYZURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka pod Głową ul. Jabłońskiego 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzkiego 10 tel. 10-00

STRAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 - tel. 08.

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod Opatrznością w Mickiewicza

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skali 12 tel. 8-00

STRAŻ POZARNA: ul. Wodna 13 tel. 413.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtyńkiewicza - Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4 telefon 141.

TEATR

„ANNIOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Wesele Fonia” R. Ruskowskiego — krotkowiła muzyczna w 3-ech aktach — początek o godz. 19.30.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Dubrowski RZESZÓW — Zachęta: Pocałunek na stadionie PRZEMYSŁ — Bałtyk: Dom na pustkowiu PRZEMYSŁ — Olimpia: Opowieść o prawdziwym człowieku PRZEWORSK — Bałtyk: Oddział Z — 8 JAROSŁAW — Gdynia: Nieodrodna córka

RADIO

6.15 Koncert rozrywkowy, 8.15 Wszelchnia Radiowa, 9.45 wiązanki melodii z różnych stron świata, 10.10 Aud. dla przedszkol., 10.55 Aud. szkolna dla klas I—II, 12.30 Aud. dla wsi, 16.20 V-ta audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia”, 17.00 Poradnik jerykowy, 18.20 „Szczera rozmowa”, — humoreska Z. Siergiejewa, 19.15 Z humoru A. Czechowa „Pasażer 1-ej klasy”, 20.40 Ulubione melodie, 22.25 Gra zespołu instrumentalny J. Orzechowskiego, 23.15 „Impromptu fortepianowe Schuberta”.

Zakończenie Tygodnia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Stalowej Woli

W Domu Hutnika w Stalowej Woli odbyła się uroczysta akademii w dniu zakończenia Tygodnia TPD.

Na program akademii złożył się referat p. t. „Dzieci w walce o pokój”, wygłoszony przez tow. inż. Markiewiczza oraz część artystyczna w wykonaniu orkiestry Zw. Zaw. Hutników i chórów młodzieżowych świetlic szkolnych, które dały szereg pieśni i deklamacji. Odspiewano pieśni jak: „Chcemy pokoju”, „Pieśń pokoju”, „Naprzód ludu robotczy” i inne.

Na akademii było obecnych około 300 osób.

Po akademii odbyło się rozdanie słodczy najmłodszym mieszkańcom Stalowej Woli.

MARIAN ROZEK koresp. N. Rz.

Przy ORZZ powstało Koło Ligi Morskiej

W Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Rzeszowie odbyło się zebranie organizacyjne Koła Ligi Morskiej przy ORZZ. Koło — liczące 64 czynnych członków — zwraca się do pracowników Okręgu i Oddziałów Związków Zawodowych z siedzibą w Rzeszowie o zapisywanie się na członków Ligi Morskiej w Kole przy ORZZ.

Walny Zjazd dentyistów woj. rzeszowskiego

Zarząd Sekcji Dentyistów Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP Oddział w Rzeszowie zawiadamia zainteresowanych, że dnia 13 maja br. o godzinie 15-tej w świetlicy Szpitala Woj. w Rzeszowie przy ul. Szopena 2, odbędzie się Walny Zjazd Dentyistów woj. rzeszowskiego, na którym wybrane zostaną nowe władze sekcji dentyistów. Obecność wszystkich kolegów obowiązkowa.



Czyn społeczny zmobilizował całą młodzież woj. rzeszowskiego. Chłopy i dziewczęta z szkół miejskich i wiejskich z zapalem oddają się pracom dla odbudowy i rozbudowy kraju.

Bogaty program Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w Lubaczowie

W powiecie lubaczowskim Tydzień Oświaty, Książki i Prasy minął pod hasłem walki o pokój.

W Powiatowej Bibliotece zorganizowana została wystawa książek, obejmująca działy: ideologiczny, poezje, gospodarczy, tłumaczeń z jęz. rosyjskiego, literatury dziecięcej i prasy.

W ciągu „Tygodnia” wystawę zwiedziło kilkaset osób, nie licząc grupowych wycieczek młodzieży szkolnej.

PZGS i Spółdzielnia Powszechna w Lubaczowie, w porozumieniu z Powiatową Biblioteką urządziły w oknach sklepowych pomysłowe wystawy książek, ilustrowanych planszami i wykresami.

W ramach akcji kermaszowej PZGS i miejscowy Oddział PCK urządziły stoiska na ulicy, gdzie sprzedawano popularne książki beletrystyczne, dzieła klasyków marksizmu, książki dla dzieci i podręczniki. Przy współudziale Partii i Związków Zawodowych, otwarta została w Lubaczowie świetlica ZNP.

We wszystkich zakładach pracy świetlicach i szkołach, odbyły się pogadanki i referaty na temat Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Przeprowadzono również dodatkową rejestrację analfabetów, która dała pomysłowe wyniki.

Młodzież Państwa Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Lubaczowie oraz średniej szkoły zawodowej wykazała w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy szczególnie żywą działalność. Dnia 4 bm. młodzież szkół w swartym szyku, w kostiumach sportowych, z transparentami przemarszowała przez miasto wnosząc okrzyki na cześć pokoju. Następnie na boisku szkolnym odbyły się rozgrywki siatkówki i koszykówki między LZS Oleszycy i sekcją sportową Średniej Szkoły Zawodowej i Liceum.

W ramach łączności miasta ze wsią uczniowie Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej wyjechali do wsi produkcyjnej Dachnów, a uczniowie średniej szkoły zawodowej do wsi produkcyjnej Lublinie, gdzie wystąpili z bogatym programem artystycznym.

Na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w sali ZMP w Lubaczowie odbyła się uroczysta akademie.

Akademii zagał wicestarosta ob. Dawidowicz, po czym referat wygłosił inspektor szkolny ob. Argasiński, obrazując osiągnięcia Polski Ludowej na polu szkolnictwa, oświaty dla do-

rosłych, prasy, wydawnictwo książkowych, kina, radia oraz likwidacji analfabetyzmu, uwzględniając jednocześnie osiągnięcia w powiecie lubaczowskim.

W bogatej części artystycznej, młodzież szkolna wystąpiła z deklamacjami, śpiewami, inscenizacjami i tańcami. Szczególnym powodzeniem cieszyła się nowela Henryka Sienkiewicza „Janko muzykant” oraz wiersz Marii Konopnickiej „Przed sądem”.

Po akademii zespół artystyczny Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych i Telekomunikacyjnych z Przemysła odegrał komedie.

Józef Ząbkiewicz
koresp. N. Rz.

List uczniów szkoły radzieckiej do uczniów szkoły polskiej

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zarach, na Dolnym Śląsku, otrzymali list od uczniów szkoły w Krasnoturjańsku z gorącymi pozdrowieniami. List ten jest odpowiedzią na załączoną przez szkołę w Zarach korespondencję.

„Krasnoturjańsk — pisze młodzież radziecka — jest centrum rejonowym, położonym na brzegu wielkiej rzeki syberyjskiej — Jenisej. Dokoła rozciągają się ogromne pola kochozowe”.

„W naszej szkole — czytamy dalej w liście — jest biblioteka, laboratorium fizyczne i chemiczne, sale ćwiczeń sportowych oraz sala koncertowa. Pod kierownictwem pedagogów systematycznie pracują kółka: matematyczne, literackie, muzyczne i inne oraz sekcje sportowe. Ma-

my również organizacje dziecięce i młodzieżowe: paźdzelnikowców (zuchów), pionierów i komсомолców.

Uważnie obserwujemy życie polityczne całego świata i radość sprawiają nam wieści o zwycięstwach sił demokratycznych. Wierzymy, że naród polski wywalczy sobie piękną przyszłość, ponieważ ma ku temu wszystkie dane: a przede wszystkim młode siły, które potrafią twarde bronić pokoju i wielką przyjaźń naszego narodu”.

Dzieci radzieckie wyrażają w dalszym ciągu listu chęć zacieśnienia wzajemnych kontaktów przez częstszą wymianę korespondencji.

W zakończeniu listu czytamy: — „zespół nauczycielski naszej szkoły przesyła serdeczne pozdrowienia waszym nauczycielom i życzenia owocnego słuźenia narodowi polskiemu.

Przesyłamy gorące pozdrowienia od wszystkich uczniów naszej szkoły i z niecierpliwością oczekujemy odpowiedzi”.

Komitet Rodzicielski radiofonizował szkołę w Łańcucie

Komitet Rodzicielski przy Państwowej Żeńskiej Szkole Ogólnokształcącej w Łańcucie wykazuje dużą aktywność i zrozumienie dla potrzeb szkolnych. Mając za sobą odremontowanie sali gimnastycznej w ratach kosztów około pół miliona złotych — Komitet powziął w czynie i Majowym zobowiązania długofalowe. Posiadał radiofonizować szkołę do dnia 11 bm. ofiarując 15 głośników i jeden mikrofon wartości 207.000 złotych. Zobowiązanie to zostało w całości wykonane.

TAKLIŃSKA
koresp. N. Rz.

Będziemy się dalej uczyć, będziemy dalej pracować dla Polski Ludowej

W Łańcucie odbyła się uroczysta akademie z okazji zakończenia Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, na którą przybyli liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i młodzieży.

Akademii zagał inspektor szkolny ob. Jarosz — podkreślając znaczenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, jako jednego z wielu etapów ciągłej walki o pokój. Referat o Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy wygłosił podinspektor Lewicki. Prelegent omówił dokładnie zadania całego społeczeństwa w dziedzinie propagowania książki i prasy. Mówca podkreślił także potrzebę ciągłej walki z pozostałościami kapitalizmu — analfabetyzmem.

Przewodniczącą Powiatowego Komitetu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — Janina Januszewska, wy-

głosiła pogadankę, w której omówiła cele i zadania TPD.

W części artystycznej występowały zespoły taneczne, deklamatorzy oraz chóry młodzieżowe.

Na zakończenie akademii odbyło się uroczyste rozdanie świadectw 8-miu absolwentom kursu początkowego nauczania, którzy wyróżnili się pracowitością, kończąc naukę z wynikiem pozytywnym.

W imieniu kursistów przemówił pracownik fizyczny ob. Mieczysław Karb, dziękując nauczycielom i Polsce Ludowej za opiekę i pracę nad nimi. „Zostaliśmy przywróceniu do życia, chcemy żyć i będziemy się dalej uczyć, będziemy pracować dla Polski Ludowej i socjalizmu” — kończy ob. Karb.

MIECZYŚLAW ZIEMIANSKI
koresp. N. Rz.

partii bolszewickiej. Komórka ukonstytuowała się w składzie czteruosobowym: Matwiej Strogow, Archip Chromkow, Martyn Gorbaczow i Timofiej Pierielotny, który jeszcze w wojsku został bolszewikiem.

Tierientjew pozostawił Matwiejowi pełnomocnictwo ze swoim podpisem i pieczęcią gubernkomu i wyjechał, aby ze wsi i gminy Ziemi Nadjukskiej wypędzić władzę kulaków i tworzyć rady.

4.

W tydzień po wyjeździe pełnomocnika cała komórka bolszewicka z Wilczych Nor odwiedziła przesiedleńców i zwołała wiec. Mirona Wdowina, który niedawno powrócił z frontu i również był bolszewikiem, wybrano na przewodniczącego tamtejszej rady delegatów. A po miesiącu Matwiej pozostawił jako swego zastępcę w radzie Archipa Chromkowa i wraz z Mironem Wdowinem pojechał na pierwszy gubernialny zjazd rad.

Przewodniczący przywieźli dobre wieści: władza radziecka zwyciężała wszędzie z łatwością i bez przelewu krwi. Matwieja Strogowa poznał na zjeździe jeden z członków gubernkomu, który w piątym roku odwiedził konspiracyjną kwaterę Sokolowskiego. Dzięki niemu to i Tierientjewowi Matwiej uzyskał specjalną uchwałę gubernialnego komitetu wykonawczego, potwierdzającą prawa mieszczków Wilczych Nor i przesiedleńców do boru cedrowego oraz do wszystkich gruntów ornych i łąk, które z dawien dawna uprawiali.

Na wiosnę powróciło wielu żołnierzy frontowych. Nie było między nimi Artima Strogowowa i żaden z jego rówieśników nie o nim nie wiedział. Matwiej uspokajał żonę: niedługo się zjawi. Ale mijały dni i tygodnie daremnie oczekiwania, a oczy Anny niemal nie wysychały od łez.

a. d. n.

SPORT

Zasłużeni sportowcy i działacze otrzymują nagrody

WARSZAWA. Wyrazem nowego stosunku władz ludowych do kultury fizycznej i sportu było przyznanie nagród, z okazji święta 1 Maja, wybitnym działaczom sportowym i zawodnikom. 30 najbardziej zasłużonych dla rozwoju wychowania fizycznego w Polsce trenerów, sędziów i zawodników zostało wyróżnionych przez GKKF nagrodami pieniężnymi w wysokości od 50 — 100 tysięcy złotych.

Taka forma wyróżnienia ma miejsce dopiero po raz pierwszy w historii sportu polskiego. Dowodzi ona, że Państwo otacza opieką wychowawczą fizyczną i wyróżnia pracę czołowych działaczy i sportowców.

W uroczystości wręczenia nagród wzięli udział m. in.: przedstawiciele GKKF, z przew. postem Motyka i członkiem Prezydium GKKF gen. Bor dziłowski na czele. Przybyłych powitał sekretarz WKKF — Grzejszczyk, po czym do zebranych przemówił pos. Motyka.

M. in. powiedział on, że nagrody są materialnym i moralnym uznaniem dla tych sportowców, którzy swym wysiłkiem rozstawili imię Polski za granicą. Nagrody są jedną z form opieki Państwa nad działaczami sportowymi, opieki, która stwarza dogodne warunki do uprawiania sportu.

Podstawą wyróżnień był całokształt działalności sportowca i jego sylwetka moralna, która ma służyć jako przykład. Nagrody należy traktować jako zachętę do dalszej intensywnej pracy. Zadaniem sportu polskiego bowiem — zakończył pos. Motyka — jest podnoszenie wysiłków nie

jednostek, lecz wszystkich sportowców.

Następnie przew. GKKF wręczył wśród oklasków nagrody wyróżnionym działaczom i sportowcom. Najmłodsza z nagrodzonych jest 19-letnia Halina Proniewiczówna — rekordzistka Polski w pływaniu. Proniewiczówna jest uczennicą Liceum w Łodzi i przygotowuje się obecnie do matury. Przykład jej dowodzi, że można doskonale pogodzić naukę i uprawianie sportu.

Trener lekkoatletyczny Moronczyk, dziękując w imieniu nagrodzonych, zapewnił, że wyróżnienie to będzie dla nich jeszcze jedną zachętą do wzmocnienia wysiłków w walce o nową socjalistyczną kulturę fizyczną. Otrzymując nagrody, przyjmujemy równocześnie na siebie jeszcze większe zobowiązania. W pierwszych szeregach obrońców pokonju nie zabraknie sportowców — zakończył mówca. Zywe oklaski zebranych świadczyły, że solidaryzują się w pełni z oświadczeniem Moronczyka.

Bokserzy Węgier w turnieju PZB

WARSZAWA. Do komitetu organizacyjnego Jubileuszowego Turnieju PZB nadeszła depesza od Węgierskiego Związku Bokserzy, w której Węgrzy podają nazwiska bokserów, zgłoszonych do turnieju. W zawodach wezmą udział: Bedna Erdel, Farkas, Budai, Marton, Papp, Kapoesti, Sipocze.

Od naszych korespondentów...

Z PRZEMYSŁA

WERYFIKACJA ZAWODÓW SZCZYPÓRNIANIKA W KL. A. WOJ. RZESZOWSKIEGO

Okręgowy Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczypiórniaka w Przemysłu ostatecznie zweryfikował i zatwierdził wyniki spotkań w szczypiórniaku o mistrzostwo Klasy „A” woj. rzeszowskiego.

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1. KS. Kolejarski „Przemysł”	6	11:1	36:5
2. KS Zw. Przeworsk	6	7:5	34:22
3. KS. Zw. Przemysł	6	6:6	27:19
4. KS. Spójnia Rzeszów	6	0:12	0:29

Przy weryfikacji punkty odebrano ZKS „Związkowcowi” Przemysł za wstawienie nieuprawnionego zawodnika do gry. Spójnia Rzeszów utraciła 12 pkt za wstawienie nieuprawnionych do gry zawodników.

Mistrzostwo zdobył ZKS „Kolejarz” Przemysł kwalifikując się do dalszych rozgrywek o mistrzostwo w szczypiórniaku. DT

Z ZAGÓRZA

UDZIAŁ LZS „ZAGÓRZ” W BIEGACH NARODOWYCH

Pomimo stadium organizacyjnego sekcji lekkoatletycznej przy LZS „Zagórz”, może się

ona poszczycić dobrymi wynikami. Wszelkierne sportowce LZS-u Scieranka (17-letni) występujący w barwach szkolnych Gimnazjum Technicznego w Sanoku uzyskał najlepszy wynik w biegu na 1000 m. 2:53, a zawodniczka sekcji żeńskiej Danuta Szeszeń, występująca również w barwach szkolnych filialnej żeńskiej Szkoły Ogólnokształcącej w Sanoku uzyskała na 500 m. najlepszy czas 1:40.

Poza tym w Biegu Narodowym uzyskał minimum następujący członek w wieku 15—16 Pałacki 3:31,6, Karnas 3:40, Maur 3:45, Hofbauer 3:45, i w wieku 17—18 Strzelecki 3:30.

H. L.

Z MOKSZYSZOWA

67-letni PRACOWNIK U. L. NA TRASIE BIEGÓW NARODOWYCH

W dniu 7. V. br. w Mokszyszowie pow. Tarnobrzeg młodzież Uniwersytetu Ludowego wraz ze swymi wychowawcami wzięła czynny udział w Biegach Narodowych. Sensacyjną biegów stał się 67-mio letni pracownik fizyczny U. L. ob. Janowski, który wraz z Wiąckowskim, Kiciornikiem i Ziolkem „wszyscy „po czterdziestce” był witalny na mecie licznymi oklaskami zgromadzonej publiczności. Jan P.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Urząd Wojewódzki Rzeszowski orzeczeniem z dnia 2 maja 1950 r. L: AC. II/2/24 50 zezwolił na zmianę nazwiska rodzowego ob. Józefowi Edmundowi Kwoce, urodz. 12 marca 1922 r. w Górze Ropczyckiej, zamieszkałemu w Sanoku — na nazwisko „Kwoździński”. Zmiana obejmuje żonę Janinę oraz niepełnoletnie dzieci Annę-Marię i Jacka-Stanisława. G—515

PRACOWNICY POSZUKIWANI

P. P. B. „Hydrorest”
Stale Kierownictwo Robót
Kraków, ul. Grodzka 39
zatrudni:

1) inżynierów i techników do robót kanalizacyjnych - wodociągowych — dla zamiejscowych mieszkańca zapewnione.

2) 20 majstrów do robót kanalizacyjno - wodociągowych, oraz 20 monterów do robót wodociągowych.

Kwatery zapewnione. Warunki płacy według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Oferty z koła Jasła na nazwisko życiorysami i świadectwami należy składać pod powyższym adresem. K—483

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono legitymację służbową wydaną Głównym Urzęd Miar nazwisko Muryn Ignacy. G—512

Z Hurtowni Centrali Spożywczej Rzeszów zginał arytymometr marki „REMA” Nr 5538. Ostrzegamy przed nabyciem. K—505

Zagubiono książkę woj. Krosno nazwisko Boron Stanisław. G—516

Skradzono książeczkę Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych i zaświadczenie Gminy Żmigród Nowy koło Jasła na nazwisko Kmiecik Józef Żmigród. G—511



— Jestem Tierientjew, pełnomocnik specjalny gubernkomu*) — zawołał, wyczekał, aż wszyscy się uciszą i oświadczył: — Zgodnie z poleceniem mam we wsiach i osiedlach waszej prowincji zorganizować rady, usunąć sołtysów i wójtów, aresztować slugusów kapitalu światowego i tłumić wszelki opór kontrrewolucji przeciw władzy radzieckiej.

Pełnomocnik specjalny był człowiekiem niewysokiego wzrostu, z twarzą ziemistą od niewyspania i bystry, chłodnymi oczyma. Mówił głośno, urywanie, gestykulował oszczędnie, energicznie; wyczuwał się, że należy do ludzi, którzy nie lubią żartować.

Krzykacze Jutkina zamilkli, jakby się w język ugryzli — jeden z drugim — skierowali się ku drzwiom. Matwiej patrzył na Tierientjewa, starając się nie okazać swej radości, a pełnomocnik kierował już zebraniem z taką pewnością siebie, jak gdyby mieszkał tu przez całe swoje życie.

Tierientjew pozostał w Wilczych Norach przez trzy dni. Oprócz rady delegatów, której przewodniczącym obrany został Matwiej Strogow, zorganizował komórki

*) Gubernkom — Rewolucyjny Komitet Gubernii.